

## Remis ze wskazaniem?

#Lotnictwo cywilne 8 stycznia 2010

**Boeing opublikował dane o produkcji samolotów pasażerskich w ubiegłym roku. Amerykański producent wypełnił plan i przekazał odbiorcom 481 maszyn, prawdopodobnie o kilka więcej, niż Airbus.**

Linia produkcyjna Boeingów rodziny B737, najbardziej popularnych samolotów koncernu

Na początku ubiegłego roku zarząd Boeinga zakładał wyprodukowanie 480-485 samolotów. Plany zrealizowano, dostarczając 372 maszyn rodziny B737, 88 B777, 8 B747 i 13 B767. To zdecydowanie więcej niż w naznaczonym strajkiem 2008, kiedy przekazano odbiorcom jedynie 375 samolotów i najwięcej od 2001, kiedy wyprodukowano 527 egz.

Boeing nie zwiększył jednak swojego portfela zamówień. Nadal jest on ogromny, bo dotyczy 3375 samolotów. Faktem jest jednak, że koncernowi udało się sprzedać - po uwzględnieniu rezygnacji - jedynie 142 samoloty. To wynik bieżącego załamania gospodarczego oraz opóźnienia w programie Dreamlinera: najwięcej rezygnacji - aż 83 - dotyczyło właśnie tego modelu.

Największy konkurent Boeinga, Airbus, nie opublikował jeszcze danych o ubiegłorocznej produkcji, choć powinno to nastąpić w ciągu najbliższych dni. Wiadomo jednak, że do ostatniego dnia listopada dostarczył 437 samolotów, w tym 353 rodziny A320, 77 A330/340 i 7 A380. Biorąc pod uwagę średnią produkcji miesięcznej, liczba ta może w całym roku osiągnąć 475-478 egz. i być zgodna z założeniami z początku 2009. Zarząd europejskiego koncernu zdecydował wtedy o niewielkim zmniejszeniu produkcji - o kilka samolotów - w stosunku do rekordowego 2008, kiedy zakłady opuściły 483 samoloty (zobacz: [Airbus zmniejsza tempo, ale nie zwalnia](#)).

Oznacza to, że po ubiegłym roku, w którym Airbus odniósł spektakularne zwycięstwo, wynikające ze strajku w zakładach rywala (zobacz: [4 samoloty Boeinga](#)), sytuacja wróciła *do normy*. Oznacza to stan względnej równowagi z ostatnich kilku lat, w której jeden z konkurentów - z reguły Boeing - zbierał więcej zamówień, notował również większy obrót, wynikający z produkcji większej liczby największych i najdroższych samolotów, zaś Airbus często górował liczbą wyprodukowanych maszyn.

W 2009 sytuacja ta utrzymała się, choć zmieniły się nieco okoliczności. Mimo braku szczegółowych danych, można założyć, że w liczbie wyprodukowanych samolotów nieznacznie wygrał Boeing, w liczbie zamówień - wyraźne zwycięstwo odniósł Airbus, zaś w dziedzinie wpływów ze sprzedaży prawdopodobnie zanotowano podobny wynik, z powodu niemal identycznego przekroju produkcji. Łącznie daje to remis, choć by

rozstrzygnąć, kto ostatecznie lepiej znosi obecny kryzys, należy poczekać do ujawnienia pełnych danych, w tym finansowych, co nie nastąpi wcześniej, niż za kilka miesięcy.



*Linia produkcyjna Boeingów rodziny B737, najbardziej popularnych samolotów koncernu. Mimo kryzysu Amerykanie wyprodukowali 481 samolotów, najwięcej od 2001. Powodem jest kumulacja realizacji zamówień z ostatnich 4 lat, kiedy rocznie kupowano średnio po 1025 maszyn, co 2,5-krotnie przewyższało średnią produkcję / Zdjęcie: Boeing*

Na początku ubiegłego roku zarząd Boeinga zakładał wyprodukowanie 480-485 samolotów. Plany zrealizowano, dostarczając 372 maszyn rodziny B737, 88 B777, 8 B747 i 13 B767. To zdecydowanie więcej niż w naznaczonym strajkiem 2008, kiedy przekazano odbiorcom jedynie 375 samolotów i najwięcej od 2001, kiedy wyprodukowano 527 egz.

Boeing nie zwiększył jednak swojego portfela zamówień. Nadal jest on ogromny, bo dotyczy 3375 samolotów. Faktem jest jednak, że koncernowi udało się sprzedać - po uwzględnieniu rezygnacji - jedynie 142 samoloty. To wynik bieżącego załamania gospodarczego oraz opóźnienia w programie Dreamlinera: najwięcej rezygnacji - aż 83 - dotyczyło właśnie tego modelu.

Największy konkurent Boeinga, Airbus, nie opublikował jeszcze danych o ubiegłorocznej produkcji, choć powinno to nastąpić w ciągu najbliższych dni. Wiadomo jednak, że do ostatniego dnia listopada dostarczył 437 samolotów, w tym 353 rodziny A320, 77 A330/340 i 7 A380. Biorąc pod uwagę średnią produkcji miesięcznej, liczba ta może w całym roku osiągnąć 475-478 egz. i być zgodna z założeniami z początku 2009. Zarząd europejskiego koncernu zdecydował wtedy o niewielkim zmniejszeniu produkcji - o kilka samolotów - w stosunku do rekordowego 2008, kiedy zakłady opuściły 483 samoloty (zobacz: [Airbus zmniejsza tempo, ale nie zwalnia](#)).

Oznacza to, że po ubiegłym roku, w którym Airbus odniósł spektakularne zwycięstwo, wynikające ze strajku w zakładach rywala (zobacz: [4 samoloty Boeinga](#)), sytuacja wróciła *do normy*. Oznacza to stan względnej równowagi z ostatnich kilku lat, w której jeden z konkurentów - z reguły Boeing - zbierał więcej zamówień, notował również

większy obrót, wynikający z produkcji większej liczby największych i najdroższych samolotów, zaś Airbus często górował liczbą wyprodukowanych maszyn.

W 2009 sytuacja ta utrzymała się, choć zmieniły się nieco okoliczności. Mimo braku szczegółowych danych, można założyć, że w liczbie wyprodukowanych samolotów nieznacznie wygrał Boeing, w liczbie zamówień - wyraźne zwycięstwo odniósł Airbus, zaś w dziedzinie wpływów ze sprzedaży prawdopodobnie zanotowano podobny wynik, z powodu niemal identycznego przekroju produkcji. Łącznie daje to remis, choć by rozstrzygnąć, kto ostatecznie lepiej znosi obecny kryzys, należy poczekać do ujawnienia pełnych danych, w tym finansowych, co nie nastąpi wcześniej, niż za kilka miesięcy.

#### Powiązane wiadomości

[Remis ze wskazaniem? \(2010-01-08\)](#)

[4 samoloty Boeinga \(2008-12-08\)](#)

[A jednak Boeing, chociaż... \(2008-01-16\)](#)

[Boeing ujawnił portfel zamówień \(2008-01-04\)](#)

[Airbus zmniejsza tempo, ale nie zwalnia \(2009-02-21\)](#)

[A380 ciągle z poślizgiem \(2008-12-30\)](#)

[Mniejsze dostawy A380 \(2008-05-14\)](#)

[Zwolnienia w Boeingu \(2009-01-10\)](#)